

Słodki Całus od Buby

Jeszcze jeden wiersz do ciebie

Niesiona wiatrem po ogrodach	G C ⁹
Tęsknota wplotła się we włosy,	a ⁷ D ⁷ G
Za ptasich skrzydeł śladem szklanym	G C ⁹
Ku górcom obracamy oczy.	a ⁷ D ⁷ G

Zapagnęliśmy tamtych nocy	C G
Pod złotem wyszywanym niebem,	C D
O jeden dzień spóźnionych na ostatni bal jesieni	e C
Połoniny nas witały pierwszym śniegiem	G C D G

Wieczór przechadzał się leniwie
Pomiędzy wspomnień jałowcami,
Gdzieś na przełęczy rozłożyłem
Barwny tobolek z marzeniami.

I wtedy w środku letniej nocy,
Pod złotem wyszywanym niebem
Nigdy jeszcze sobie nie byliśmy tacy bliscy
Chociaż ciągle tak daleko nam do siebie

Jesienie nikną nieuchronnie
We włosy plotą babie lato
I która to już mija wiosna
I zima z białą śniegu czapą

I tylko w środku letniej nocy
Pod złotem wyszywanym niebem
Kiedy od połonin wiatry niosą mi melodię
Cicho śpiewam jeszcze jeden wiersz do ciebie